



WPLIP - 301/2022

Lublin, 09.09.2022 r.

Dr hab. Agnieszka Demczuk
Katedra Systemów Politycznych i Praw Człowieka
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
Wydział Politologii i Dziennikarstwa
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

RECENZJA
rozprawy doktorskiej mgr. Bartosza Sitka
na temat *Teoria i praktyka prowokacji politycznej w Internecie*
napisana pod kierunkiem prof. UŚ dr. hab. Mariusza Kolczyńskiego

1. Ocena wyboru problematyki rozprawy i znaczenie badań oraz uwagi ogólne

Rozprawa doktorska mgr. Bartosza Sitka, przygotowana w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Wydziału Nauk Społecznej, pod kierunkiem dr. hab. Mariusza Kolczyńskiego, prof. Uniwersytetu Śląskiego, wpisuje się w obszar badań politologicznych nad procesem komunikacji politycznej, działaniami i zachowaniami politycznymi, w tym prowokacją polityczną w kontekście dynamicznego rozwoju technologii cyfrowych i ich wpływu na ów proces oraz działania i zachowania polityczne. Podjęcie tej problematyki przez Doktoranta należy uznać za w pełni uzasadnione i wartościowe poznawczo, tym bardziej, iż społeczne, polityczne i gospodarcze zmiany dokonujące się m.in. za sprawą ICT (w ramach prezentowanego przez Doktoranta stanowiska „słabego” determinizmu technologicznego, i które to podejście należy uznać za trafne; zob. s. 8 maszynopisu) stały się faktem; projekt badawczy w postaci rozprawy



doktorskiej jest ciekawy i ważny z punktu widzenia prowadzonych badań politologicznych.

Recenzowana rozprawa doktorska stanowi interesujące i wartościowe studium politologiczne dotyczące prowokacji politycznej w internecie – zarówno teorii, jak i praktyki; Doktorant słusznie przyjął, iż podjęta problematyka powinna uwzględniać zasadniczo trzy części, tj. 1.) tło społeczno-kulturowego internetu, uwarunkowania zmian społeczno-polityczno-kulturowych i specyfikę rozwoju technologii cyfrowych we współczesnym świecie oraz ich wpływu na komunikację społeczną (polityczną), działania i zachowania polityczne, 2.) zagadnienia teoretyczne dotyczące komunikacji politycznej, działań i zachowań politycznych, aktywności politycznej oraz jej form, następnie kultury politycznej i leżących u jej podstaw m.in. świadomości i socjalizacji politycznej, zagadnienia związane z wpływem społecznym, socjotechniką (tutaj zaproponowaną w koncepcji Mirosława Karwata) i wreszcie – fenomenu prowokacji politycznej, w tym obecnej w internecie – jako głównego wątku badań Doktoranta, 3.) praktyczną, tj. wyniki badań własnych przeprowadzonych przez Autora rozprawy doktorskiej nt. prowokacji politycznej i siły jej oddziaływania na podstawie badań wybranych źródeł internetowych. Konsekwentnie i z sukcesem Doktorant przeprowadził czytelnika przez nie zgodnie z osią: tło i uwarunkowania – teoria – praktyka.

W odniesieniu do części praktycznej (rozdział 4), to wybór metod i sposób ich przeprowadzenia przez Doktoranta należy ocenić wysoko, zwłaszcza iż badania o charakterze ilościowym, prowadzone w obszarze technologii cyfrowych, są obarczone pewną trudnością natury poznawczej u ich odbiorców. Żyjemy w czasach wielkich zbiorów Big Data i hipertrofii informacyjnej, także w odniesieniu do wyników badań ilościowych (ale i jakościowych) przeprowadzanych przez badaczy i prezentowanych następnie w literaturze naukowej. To sprawia, iż w czasach nadmiarowości informacyjnej w ogóle, w tym nadmiaru setek, a nawet tysięcy naukowych, eksperckich i (poza)rządowych raportów oraz sprawozdań z badań zawartości i analizy dyskursu internetowego prowadzonego w cyberprzestrzeni, kwestia podjęcia kolejnych

ADL

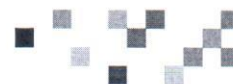


ilościowych badań tego rodzaju są – w opinii recenzentki – przedsięwzięciem ryzykownym. Badacz, decydujący się na „kolejne i kolejne” badania tego rodzaju musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy i w jakim zakresie, jego własne badania przyczynią się do nowatorskiego i oryginalnego ujęcia badanej problematyki oraz czy wniosą coś zasadniczego do zastanego już stanu badań.

Badania zawartości przekazów internetowych najczęściej koncentrują się na analizie treści „wpisów”, ilości „lajków” i komentarzy; mamy także do czynienia z „ogromną” ilością tekstów naukowych w wymiarze globalnym na wybrany temat szczegółowy w ramach funkcjonowania cywilizacji informacyjnej. Przykładowo, czasy pandemii COVID-19 ukazały ów problem; bo przykładowo, a – odnosząc się do konkluzji pochodzących z raportu Zespołu ds. COVID-19 utworzonego przy Prezesie Polskiej Akademii Nauk, od 1 stycznia do 7 września 2020 r. opublikowano 55 932 prac naukowych w skali globalnej poświęconych COVID-19 i SARS-CoV-2; w samym lipcu 2020 r. przybyło ich 12 972, czyli każdego dnia tego miesiąca publikowano 418 nowych prac naukowych poświęconych tej problematyce; była to bezprecedensowa intensywność badań skupionych na wybranej tematyce (J. Duszyński, A. Afelt, A. Ochab-Marcinek et al., *Zrozumieć COVID-19*, 2020, PAN, s. 6).

W przypadku projektu Doktoranta, mamy jednak do czynienia z badaniami ilościowymi i wnioskowaniem statystycznym w oryginalnym ujęciu, przy zastosowaniu instrumentu, jakim jest koncepcja „pierzwiastka prowokacji”, tj. zastosowanie dziesięciokategorialnej matrycy, która pozwala zakodować treść występującą we wpisach internetowych badanych, wybranych przez Doktoranta, trzech serwisów społecznościowych (dwa profile Facebooka i jeden dostępny na YouTube), i które to źródła, jak zauważył Autor we Wstępie, zostały odpowiednio zakodowane i opisane w tabeli na dane surowe przygotowanej w arkuszu kalkulacyjnym”. Autor dokonał klarownego opisu wybranych przez siebie metod statystycznych, przykładowo: „*Kategorie zastosowane w matrycy nie mają charakteru rozłącznego. Stanowią one raczej uniwersum w ramach którego poszczególne kategorie, co prawda przenikają się,*

ADK



mają jednak swoje wyraźnie nakreślone cechy konstytutywne” (s. 15); możemy przeczytać dalej (s. 15): „Za ilościową reprezentację siły prowokacji uznana została kategoria „sumy reakcji”, która obiektywizuje założenie mówiące, iż wpisy, które cechują się wyższym poziomem oddziaływania prowokacji będą jednocześnie wywoływały większą reakcję odbiorców. Zgodnie z prawidłami metody statystycznej wyniki danego wpisu zostały uznane za prowokację niską lub wysoką zależnie od tego, czy „suma reakcji” plasowała je powyżej lub poniżej mediany wyników uzyskanych przez wszystkie wpisy w ramach danego źródła”. Celem badania – zdaniem Autora – było bowiem przyjrzenie się nie tylko metodom prowokacji politycznej stosowanym w internecie, ale i przyczynom skuteczności oddziaływania niektórych wpisów na odbiorców. Doktorant zebrał i przeanalizował aż 1536 wpisów, co rzeczywiście stanowi znacznych rozmiarów materiał badawczy.

Z obowiązku recenzenta, należy jednak zauważyć, iż Doktorant nie określił we Wstępie ram czasowych dla przeprowadzonych badań własnych, dopiero w rozdziale czwartym zaznacza, iż badania te przeprowadził w latach 2015-16, a także nie określił ram czasowych dla poruszanych w pierwszym rozdziale zagadnień związanych z rozwojem społeczeństwa informacyjnego (i sieciowego, co wyraźnie Doktorant zaznacza, nawiązując tym samym do koncepcji Manuela Castellsa), trendów informacyjnych i medialnych, towarzyszących cywilizacji informacyjnej oraz wyzwań, zagrożeń etc. związanych z jej rozwojem. Ma to niebagatelne znaczenie, bowiem, lektura pierwszego rozdziału sprawia wrażenie, jakby „czas stanął w miejscu”, tj. opisywane tło społeczno-kulturowe i specyfika nowoczesnych technologii – odnieść można wrażenie – zatrzymały się na początku drugiej dekady XXI w. Twierdzenie (jego pierwszy człon) pochodzące ze Wstępu na s. 16: „Projekt badawczy podejmuje nie tylko opis stanu aktualnego, ale zawiera też wnioski na przyszłość, otwiera możliwości dla kolejnych badań [...]” sugeruje, iż omówiona problematyka dotyczy obecnego stanu faktycznego, a więc także uwzględnia zmiany zachodzące w społeczeństwie informacyjnym (sieciowym)

ADK



obserwowane od (zwłaszcza) połowy drugiej dekady i z przełomu drugiej i trzeciej XXI w.

Dlaczego jest to ważne dla problematyki, poruszanej w rozprawie przez Doktoranta, a związanej z internetem i cywilizacją informacyjną? Trendy i procesy zachodzące we współczesnym świecie obserwowane w związku z rozwojem społeczeństwa informacyjnego i ICT przeszły, w ostatnich kilku latach, zmiany wręcz o charakterze „rewolucyjnym”, m.in. w Google Scholar dostępna jest bogata literatura nt.: komunikacji politycznej w trakcie kampanii referendalnej brexit, wyborczej Donalda Trumpa, czasów „fantomowego” kryzysu uchodźczego w Polsce w latach 2015-2018(9), fenomenu kremlowskiego oddziaływania dezinformacyjnego w cyberprzestrzeni od co najmniej 2013 r. i innych wydarzeń społecznych i politycznych (np. autorstwa badaczy z Oxford Internet Institute: R. Gorwa, S.C. Woolley, D.R. Guilbeault, P.N. Howard), a także obserwowanych różnych form oddziaływania manipulacyjnego i informacyjnego w czasie pandemii i infodemii COVID-19, choć już i wcześniej (o której to epidemii wspomina wprawdzie Doktorant, ale przy okazji na s. 284 w Zakończeniu). We wszystkich tych działaniach i zachowaniach politycznych wykorzystywano internetowe instrumentarium z zakresu prowokacji politycznej (trolling, botting, flaming, hejting, fałszywki i teorie spiskowe będące wspornikami dezinformacji etc.).

Wydaje się, iż przynajmniej niektóre z nich w pracy dot. komunikacji politycznej i prowokacji politycznej, powinny być zauważone. Doktorant, nie odnosi się do nich, ani do zastosowanych w nich metod w rozdziale, który przecież tła społecznego internetu dotyczy. Choć Doktorant używa np. terminu „troll” na s. 282 w Zakończeniu, a wcześniej, jednakże dopiero w rozdziale trzecim wymienia terminy „trolling”, „flaming” czy „cyberbulling” (s. 218). Co ciekawe, Autor dostrzega istnienie „baniek filtrujących” (informacyjnych), o których – znowu – wspomina dopiero na s. 278 w Zakończeniu, ale nie poszerza swoich refleksji na ten temat wcześniej. A przecież, algorytmizacja w bańkach informacyjnych wraz z mechanizmami oddziaływania informacyjnego i psychologicznego „cementują” te przestrzenie informacyjne w ramach różnych

ADK



społeczności cyfrowych, a ten proces ma wpływ na siłę i skalę oddziaływania prowokacji w obrębie danej „bańki”. Polecam serdecznie Autorowi lekturę M. Maffesolego pt. *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, na temat (neo)trybalizmu.

Trudno jednoznacznie przesądzić, czy był to celowy zabieg ze strony Doktoranta, bo o niektórych kwestiach Doktorant wspomina, ale gdzieś jakby „na boku” i/lub w Zakończeniu (np. zob. s. 9 i s. 276 – zjawisko klikbejtów, „fake news”; s. 277 – przejawy agresji werbalnej w cyberprzestrzeni). Szkoda, bo kwestie związane z fenomenem rozrostu infrastruktury propagandy komputacyjnej, trollingu, bottingu są – w literaturze naukowej (i nie tylko) – postrzegane jako jednymi z najistotniejszych zagrożeń i wyzwań cywilizacji informacyjnej, stały się także „niejako” *modus operandi* wielu prowokacji politycznych (w Polsce, przykładowo propaganda obliczeniowa stosowana była podczas strajku lekarzy rezydentów w 2016 r., strajku nauczycieli w 2019 r., kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej i inne).

Autor ma oczywiście „święte” prawo wyboru zarówno zagadnień, którym przygląda się uważniej, jak i propozycji autorskiej koncepcji wybranej przez siebie problematyki, wreszcie konsekwentnie i doboru źródeł, jednakże – trudno jest przejść obojętnie obok tych zjawisk, o których wspomniałam.

Doktorant różne procesy, trendy informacyjne i medialne widzi, dostrzega, wspomina o nich (np. mediatyzacja polityki już we Wstępie, propagandyzacja mediów wraz z rozpowszechnianiem fałszywek), ale z perspektywy pierwszej połowy drugiej dekady, które tak naprawdę były one dopiero w „fazie” rozpędu z udziałem serwisów społecznościowych, a przecież pod koniec drugiej dekady (właściwie po 2016 r. i m.in. aferze Cambridge Analytica) pogłębiły się one na tyle, iż stały się lejtymotywnym niemal wszelkich działań i zachowań politycznych. Lektura rozprawy pozwala na stwierdzenie, iż Doktorant jest oczywiście zorientowany w tym, iż obecne są, np. tabloidyżacja kultury politycznej i dyskursu, barbaryzacja, wulgaryzacja, idiotyzacja, ale nie używa tego rodzaju terminów. Inne są użyte: flaming, cyberbulling, „hejterstwo” (hejting?),



„fałszywe informacje” (fake news, tj. fałszywka) w rozdziale trzecim, podrozdziale pt. *Prowokacja polityczna a internet* wyjaśnione w przypisach... Nie wiem, czy jednakże nie powinien Autor wprowadzić czytelnika do tego rodzaju zagrożeń informacyjnych o dość podstawowym obecnie znaczeniu już w rozdziale pierwszym. Przy tej okazji, serdecznie Doktorantowi rekomenduję: C. Wardle, H. Derakhshan, *Information Disorder: Toward an interdisciplinary framework for research and policy making*, Council of Europe Report DGI (2017)09 i C. Wardle, *Fake news. It's complicated*, Medium, <https://medium.com/1st-draft/fake-news-its-complicated-d0f773766c79>.

Jest to właściwie jedna uwaga ogólna dotycząca kwestii omówienia tła społeczno-kulturowego internetu, ale jednakże – w odczuciu recenzentki – ważna.

Należy zauważyć i podkreślić, iż wybór tematyki rozprawy należy uznać za trafny, ważny i aktualny z punktu widzenia badań nad komunikacją polityczną, w tym szczególnie prowokacją polityczną w cyberprzestrzeni, jej wpływem na działania i zachowania prowokowanych internautów, ale także „nowymi” (choć, jak słusznie zauważa Doktorant – starymi) metodami socjotechnicznymi (rozdział trzeci, podrozdział 3.2. pt. *Między retoryką a manipulacją – konkretyzacje* i podrozdział 3.3. pt. *Uniwersum pojęć socjotechnicznych w koncepcji Mirosława Karwata*) stosowanymi przez prowokatorów do osiągnięcia założonych celów.

Starania Autora rozprawy doktorskiej w kwestii połączenia ważnego i aktualnego problemu badawczego z zastosowaniem praktycznym, należy uznać za udane i ciekawe z poznawczego punktu widzenia.

2. Ocena merytoryczna

Dysertacja składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. Struktura pracy zaproponowana przez Doktoranta jest logiczną konsekwencją wynikającą z trafnie sformułowanego problemu, wyraźnie zaprezentowanych we Wstępie celów badawczych i hipotez badawczych.





Oceniając cele rozprawy i hipotezy, należy zauważyć, iż to, co zostało przez recenzentkę zasygnalizowane w punkcie 1. recenzji ma także znaczenie dla hipotez badawczych. Warto może byłoby podjąć się uprawdopodobnienia/falsyfikacji hipotezy odnośnie siły skuteczności prowokacji politycznej w cyberprzestrzeni stosowanej z wykorzystaniem infrastruktury propagandy komputacyjnej.

Rozdział pierwszy Autor poświęcił rozważaniom na temat cyfrowości oraz społeczno-kulturowego funkcjonowania internetu. Wyjaśnił pojęcie cyfrowości, komputera jako nośnika (nie wiem, czy takie przywiązanie do tego rodzaju nośnika technologii komunikacyjnych i informacyjnych nie jest jednak trochę archaiczne, nowsze badania GUS, Urzędu Komunikacji Elektronicznej, *Global Digital 2021, 2022 Report, We Are Social* wskazują na telefonię komórkową tj. smartfony, iPhony jako głównego narzędzia wykorzystywanego do komunikacji elektronicznej), historii powstania internetu i paradygmatowi Web 2.0. Jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące sieci w ramach dwustronnej komunikacji elektronicznej w ramach Web 2.0, to – zdaniem recenzentki – Autor mógł więcej poświęcić uwagi serwisom społecznościowym (które to przecież wybrane dwa tj. Facebook i You Tube były źródłami internetowymi badanymi w kontekście prowokacji politycznej), ich specyfice, dynamice, skali oddziaływania. Autor wspomina o portalu Nasza Klasa, s. 50 (wyłączonym w 2021 r., a wcześniej właściwie nie odgrywającym istotnej roli w komunikacji internetowej w Polsce), komunikatorze Gadu-Gadu, Tlen (przypis 159, od chyba blisko dekady zastąpionymi innymi komunikatorami np. Whatsaap, Messenger), a właściwie nie wspominając o Twitterze (wyniki badań dotyczących komunikacji politycznej w ramach Twittera w Stanach Zjednoczonych Ameryki pochodzą z 2012 r., a co z późniejszym stanem badań?), jako głównego serwisu społecznościowego wykorzystywanego w ramach komunikacji politycznej, zresztą termin ten pojawia się dopiero na s. 75. Podobnie, jeśli chodzi o wyniki badań statystycznych, Autor odnosi się również do wyników badań GUS-u z lat 2006-2010, a przecież dostępne są nowsze.

ADL



Nie jest to jakiś poważny zarzut, jednakże w kontekście zmian ICT (i cyklu rozwoju technologii według Gartnera) należy mieć niejako „rękę na pulsie” jeśli chodzi o ich dynamikę wzrostu, dojrzenia i dojrzałości na rynku, a następnie wykorzystywania ich w cywilizacji informacyjnej.

Mam wątpliwości, czy dla dalszych rozważań istotne było umieszczenie w pierwszym rozdziale refleksji nt. cyfrowości jako sposobie kodowania (ss. 26-29) oraz rozbudowane przypisy nr 62, 67, 68, , 92, 98, 123 i 140; trochę jakby odciągały one uwagę czytelnika od treści innych bardziej istotnych dla rozważań z pierwszego rozdziału.

Drugi rozdział jest wprowadzeniem teoretycznym w koncepcję działania i zachowania politycznego; Autor przedstawił też różnicę między tymi pojęciami i różnice w rozumieniu poruszanych kwestii przez badaczy przyjmujących w literaturze przedmiotu różne paradygmaty badawcze, ze szczególnym uwzględnieniem behawioryzmu. Doktorant wprowadził także do podstaw komunikowania politycznego oraz wskazał możliwe sposoby wykorzystania internetu w działaniach politycznych (nie wiem czy „możliwe sposoby”, bo jak wynika z lektury tej części rozprawy doktorskiej i obserwacji jako badaczki rozwoju społeczeństwa informacyjnego, to one właściwie są *de facto* wykorzystywane od lat).

I w tym miejscu należy zauważyć (z zastrzeżeniem tego co powyżej zostało zasygnalizowane), iż zarówno drugi, jak i trzeci rozdział świadczą o dużej wiedzy, odczytaniu Autora odnośnie przedstawionej problematyki. W trzecim rozdziale teoretycznym znalazły się zagadnienia dotyczące władzy i wpływu, socjalizacji, kultury politycznej, retoryki, manipulacji, socjotechniki i jej podstawowych, kluczowych pojęć w ujęciu koncepcji Mirosława Karwata. Autor szeroko i w sposób ciekawy opowiada o tych zagadnieniach, także o koncepcji społeczeństwa sieciowego Manuela Castellsa, odwołuje się do nurtu postmodernistycznego i jego głównych założeń, wreszcie do Ericha Fromma i Sigmunda Freuda. Przy czym, szkoda, że przywołując wyniki eksperymentów z zakresu psychologii społecznej (np. posłuszeństwa wobec autorytetu Stanleya Milgrama), Autor nie „pociągnął” wątku dalej i nie wspominał o obszernym katalogu mechanizmów





oddziaływania psychologicznego i informacyjnego, odgrywających przecież rolę kluczową w procesie przyciągania i przechwytywania uwagi internautów.

Interesujące są także rozważania na temat kultury politycznej, ale szkoda, że Autor nie nazywa współczesnych realiów – oczywiście w kontekście głównego przedmiotu badań, czyli prowokacji politycznej w paradygmacie internetu Web 2.0 – tej kultury, jako kultury postprawdy (przy np. uznaniu, iż od kiedy w 2016 r. *Oxford Dictionaries* uczynił termin „postprawda” słowem roku, to stał się on „słowem-kluczem”, „terminem-sloganem-celebrytą”; co w konsekwencji pojęcie to może znaczyć obecnie „prawie wszystko”). W ostatnich kilku latach odbyło się wiele konferencji, spotkań i debat poświęconych właśnie stanowi badań na temat postprawdy, a przecież pisze Doktorant o postmodernizmie.

Autor równie ciekawie, wykazując się znajomością problematyki o której pisze, przedstawia rozważania na temat retoryki, sofistyki, erystyki, następnie socjotechniki i koncepcji Mirosława Karwata.

Czwarty rozdział został poświęcony analizie badań pochodzących z projektu badawczego Autora w oparciu o metodę studium przypadku. Tak jak zostało to zaznaczone w pkt 1 Recenzji, ta część pracy zasługuje na bardzo pozytywną ocenę pomysłu, wyboru metodologii, koncepcji „pierwiastka prowokacji”, ale także sposobu zreferowania wyników badań. Rozdział został napisany klarownie, skonstruowany logicznie, wnioski z badań zostały w sposób przejrzysty zaprezentowane.

W Zakończeniu, Autor po kolei odnosi się do celów i hipotez sformułowanych we Wstępie, dokonuje też aktualizacji refleksji (w porównaniu z tymi, które nie znalazły się w pierwszym rozdziale) w kontekście obserwowanych zmian społecznych we współczesnym świecie. Zachęcam serdecznie Doktoranta do śmielszego formułowania wniosków końcowych w przyszłości.

3. Baza źródłowa i literatura przedmiotu

Recenzowana rozprawa została przygotowana na podstawie analizy obszernej literatury przedmiotu (szkoda, że skrótowo Autor nie odniósł się do niej we Wstępie) tj.:





Książki oraz artykuły w czasopismach naukowych, Źródła internetowe i Teksty prasowe. Załączony wykaz bibliograficzny jest obszerny, zwłaszcza z obszaru teorii polityki i filozofii polityki. Z obowiązku recenzetki – pragnę zauważyć, iż niestety w większym zakresie Autor powinien uwzględnić, „wykorzystać”: 1.) wyniki badań z raportów i sprawozdań instytucji publicznych, organizacji pozarządowych i think tanków dotyczących form aktywności w internecie, dynamicznego rozwoju sieci społecznościowych w paradygmacie internetu Web 2.0, o którym zresztą pisze (stosując metodę danych zastanych, o której również Autor wspomina, że była ona metodą z jego warsztatu badawczego), 2.) dane statystyczne nowsze w stosunku do tych, które zostały zaprezentowane.

4. Konkluzje

Recenzowana praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i wskazuje na dużą umiejętność praktycznego zastosowania w pracy naukowej nie tylko podstaw teoretycznych z zakresu nauk o komunikacji społecznej i mediach, jak i nauk o polityce i administracji. Do walorów recenzowanej rozprawy zaliczyć należy: przejrzystość pracy, logiczną strukturę, ciekawy wywód naukowy w części teoretycznej (rozdział drugi i trzeci), umiejętność formułowania samodzielnych wniosków. Recenzowana rozprawa dowodzi posiadania przez Doktoranta szerokiej, interdyscyplinarnej wiedzy (o czym sam Autor słusznie pisze we Wstępie) związanej z problematyką mediów, kultury politycznej, komunikacji politycznej i prowokacji politycznej w ramach oddziaływania społecznego i socjotechniki, a w kontekście analizy dyskursu internetowego w paradygmacie internetu Web 2.0.

Należy zauważyć, iż problematyka dotycząca technologii cyfrowych, cyberprzestrzeni, dynamiki zmian cywilizacji informacyjnej badanych czy przez socjologa, politologa, komunikologa, czy też medioznawcy (i badaczy z innych dziedzin i dyscyplin naukowych) pomimo swej niezwyklej atrakcyjności badawczej oraz popularności wśród badaczy i samych internautów, nie należy do „łatwych” obszarów





badań. Dynamika zmian, ich skala, zakres, interdyscyplinarność badań, wielość terminów, hipertrofia neologizmów, anglikanizmów (np. termin „fake news”, co do którego wciąż chyba nie ma konsensusu, czy jest nim polski odpowiednik „fałszywki”, „fałszywej informacji” czy „fałszywej wiadomości”, na co także i Autor zwraca uwagę) powodują, iż prace z tego zakresu nieuchronnie muszą mieć pewne mankamenty. Ale w przypadku Doktoranta, należy stwierdzić, iż jego praca pomimo wspomnianych „potknięć” zasługuje na ocenę pozytywną.

Autor umiejętnie wykorzystuje ogromny zasób wiedzy i informacji z zakresu analizowanej problematyki zarówno do prowadzenia wywodu, jak i konstruowania własnego samodzielnego podejścia metodologicznego i analizy wyników badań własnych. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem Doktoranta (s. 16), iż zastosowane przez niego narzędzie badawcze posiada charakter uniwersalny i może być wykorzystane powtórnie, zarówno w celu odtworzenia badań przeprowadzonych w ramach recenzowanej rozprawy, jak i do eksploracji kolejnych źródeł internetowych. Tym bardziej, iż obserwowane zjawiska związane z propagandyzacją mediów nasilają się, a metody wykorzystywane w ramach prowokacji politycznej w internecie stale się profesjonalizują zwłaszcza za sprawą automatyki informatycznej.

Reasumując, uważam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgr. Bartosza Sitka spełnia warunki określone w ustawie z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r., poz. 478) i niniejszym wnoszę o dopuszczenie mgr. Bartosza Sitka do dalszych etapów procedury ubiegania się o stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Agnieszka Demca

